

Wiesław Władyka, Andrzej Notkowski

Państwo-partie-prasa w Drugiej Rzeczypospolitej

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 21/3-4, 165-173

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANDRZEJ NOTKOWSKI, WIESŁAW WŁADYKA

PAŃSTWO — PARTIE — PRASA W DRUGIEJ
RZECZYPOSPOLITEJ

Napoleon Bonaparte, gdy na gruzach rewolucji pobudował już swoje cesarstwo, w przemówieniu do senatu Francji, uzasadniającym zamknięcie większości gazet krajowych, oświadczył: „Drukarnia jest arsenałem, do którego nie każdy powinien mieć wstęp. Uważam za bardzo słuszne, aby tylko ci ludzie, do których rząd ma zaufanie, mogli cośkolwiek wydawać drukiem”. Jakże wyraźnie stąd widać, że już od zarażenia nowoczesnej Europy, ledwie tylko prasa z arystokratycznych salonów wyszła na ulice, ci, którzy posiadają pod swoją kontrolą instytucje państwowe i w oparciu o ich potęgę sprawują rządy, dążą również do panowania nad słowem. Albowiem walka o władzę — o jej zdobycie czy utrzymanie — tylko w momentach krytycznych przybiera postać konfrontacji z użyciem przemocy. Na co dzień we wszystkich swoich jawnych formach toczy się ona głównie przy pomocy słowa.

Panowanie nad słowem przejawia się w tworzeniu i używaniu specyficznego dla danej grupy politycznej języka informacji i perswazji, budowie i rozbudowie własnego aparatu masowego przekazu, podejmowaniu różnego rodzaju działań formalnych i nieformalnych, zmierzających do ograniczenia wpływów, a niekiedy nawet i likwidacji konkurencyjnych ośrodków komunikowania społecznego. Każda grupa rządząca usiłuje umacniać i rozszerzać swoją dominację nad słowem. Bo przecież im bardziej zawłaszcza prawo nazywania zachodzących w rzeczywistości wydarzeń i zjawisk, tym skuteczniej narzucać może społeczeństwu oceny, jakie uważa za przydatne dla własnych interesów.

Warunki funkcjonowania prasy — obok swoich odniesień społeczno-kulturowych i ekonomicznych — są bezpośrednią pochodną istniejącego w danym państwie ustroju oraz funkcjonującego w ramach tego ustroju systemu rządów.

Ingerując w procesy komunikowania społecznego, m. in. w sferę prasy, aparat państwowy wykonuje zawsze dwie podstawowe funkcje: samodzielnego kierowania przynajmniej częścią tych procesów oraz kon-

trolń nad całością ich przebiegu. Obie funkcje dotyczą zarówno tworzenia i dalszej działalności instytucji komunikowania, jak i samej treści rozpowszechnianych przez nie przekazów.

W warunkach pluralizmu politycznego, istniejącego również w międzywojennej Polsce, do owych zadań ingerencyjnych odnosiły się dwa zasadnicze rodzaje posunięć państwa wobec prasy: działania propagandowe i działania reglamentacyjne. Pierwsze wynikały z funkcji kierowania komunikowaniem społecznym, drugie — z funkcji kontroli nad jego przebiegiem. Przy pierwszym rodzaju działań władze państwowe zmierzały do stworzenia związanego z nimi politycznie i w wielu przypadkach zależnego od nich materialnie aparatu środków przekazu, uprawiającego tzw. propagandę wzmocnienia. Celem generalnym tego rodzaju działań było spotęgowanie przywiązania społeczeństwa do podstawowych wzorców instytucjonalnych i tradycji stanowiących podłoże funkcjonowania struktury państwowej. Celem minimum było zaś zapobieganie wystąpieniu społecznego sprzeciwu, groźnego dla trwałości panowania grupy rządzącej. Propagandę wzmocnienia prowadzono w dwóch płaszczyznach: afirmacji odpowiednich wzorów i tradycji oraz świadomego i stałego perswazyjnego przeciwdziałania tendencjom z punktu widzenia władzy dewiacyjnym i destruktywnym. Z kolei celem działań reglamentacyjnych było ograniczenie — zazwyczaj w drodze różnych nacisków prawnorepresyjnych i finansowych, a także utrudnień technicznych — swobody oraz skuteczności akcji propagandowej, prowadzonej m. in. za pośrednictwem prasy przez ugrupowania konkurencyjne wobec sprawujących władzę. W ramach działań propagandowych stosowane były różnego rodzaju metody popierania, pozyskiwania oraz inspiracji tematycznej prasy, natomiast w ramach działań reglamentacyjnych — metody neutralizacji i zwalczania.

Przedmiotem wszelkich poczynań państwa wobec prasy jest ogół instytucji, przedsiębiorstw i osób zaangażowanych w proces przygotowania do udostępnienia publicznego druków periodycznych (wydawnictwa, redakcje, agencje prasowe, firmy kółportażowe, biura ogłoszeń, zakłady drukarskie, zakłady papiernicze, stowarzyszenia dziennikarzy, zrzeszenia wydawców i właścicieli drukarni). Natomiast podmiotem jest centralne kierownictwo państwowe oraz podległy mu aparat administracyjny, policyjny i wojskowy. Aparat ten wykonuje na bieżąco wszystkie funkcje związane z ochroną politycznych układów nadrzędności i podporządkowania, wynikających z charakteru relacji między rządzącymi a rządzonymi oraz z ochroną porządku socjalnego opartego na dominującym typie własności.

Podstawowym środkiem technicznym transmisji słowa była w Polsce międzywojennej prasa. W latach trzydziestych coraz bardziej rozpowszechniały się też radio i film. Powołana w 1926 r. Spółka Polskie Radio od samego początku znajdowała się pod kontrolą państwa, które

najpierw posiadało w swoich rękach 40^{0/0} akcji, a od 1936 r. — 96^{0/0}. Tym samym, jeśli jeszcze uwzględnić odpowiednią politykę kadrową, zwłaszcza w odniesieniu do kierownictwa Polskiego Radia, stało się ono niepodzielną własnością rządu. Zasięg oddziaływania społecznego radia zwiększał się bardzo szybko: w 1926 r. zarejestrowanych było 5,2 tys. aparatów, w 1939 — 1,016 mln. Operowanie filmem jako rządowym środkiem propagandy znajdowało się w gestii Polskiej Agencji Telegraficznej. W latach 1928—1930 zorganizowano Biuro Filmowo-Fotograficzne PAT, regularnie produkujące Kronikę Filmową PAT, filmy propagandowe i informacyjne dla kin krajowych i zagranicznych oraz serwis ilustracyjny dla prasy. Ponadto na użytek propagandy zawsze szeroko wykorzystywane było słowo „żywe” — na wiecach, zgromadzeniach i demonstracjach. I w tej dziedzinie działały wyspecjalizowane instytucje państwowe, np. odpowiednia sekcja w ramach powołanego w 1938 r. Komitetu i Biura Koordynacji Propagandy przy Radzie Ministrów czy oddziały wojskowych samochodów kinowo-radiowych przy dowództwach okręgów korpusów. Poczynając od 1920 r., kiedy to podczas wojny polsko-radzieckiej działało w ramach Prezydium Rady Ministrów specjalne Biuro Propagandy Wewnętrznej, rozbudowywano również stale państwową propagandę wizualną, głównie w postaci plakatów. Te formy oddziaływania na społeczeństwo pozostawiamy jednak poza zasięgiem naszych rozważań.

Jako podstawowe czynniki wpływające na realizację polityki władz państwowych wobec prasy wymienić należy: charakter systemu rządów, system prawa prasowego, ogólną sytuację polityczną w kraju, a zwłaszcza aktualny układ sił między rządem i opozycją, organizację ekonomiczną prasy, ogólne położenie gospodarcze kraju, dominujący wśród społeczeństwa typ czytelnika prasy, wewnętrzną zwartość polityczną i organizacyjną aparatu państwowego, umiejscowienie ośrodków dyspozycyjnych i wykonawczych polityki prasowej w strukturze władz państwowych oraz charakter stosowanych przez nie środków działania.

W Drugiej Rzeczypospolitej, przy zachowaniu ciągłości ustrojowej, system władzy przechodził kilka etapów przemian. Nigdy wszakże nie osiągnął form w pełni totalitarnych, a w sferze politycznej nie doprowadził do zaniku wielonurtowości ideowej i organizacyjnej. Ten właśnie stan rzeczy był zasadniczym czynnikiem kształtującym przez cały okres międzywojenny charakter relacji na linii: państwo — partie — prasa. W ewolucji ustroju wewnętrznego państwa wyróżniają się trzy główne okresy: 1918—1921, 1922—1926, 1926—1939 (z cezurami 1930 i 1935 r.). Stosownie do ewolucji ustrojowej następowały zmiany w systemie prasowym, co określało polityczno-prawne, ekonomiczne i techniczne możliwości wydawania prasy oraz wypowiedzania się i rozprzestrzeniania społecznego gazet i czasopism.

Pod pojęciem „system prasowy państwa” rozumiemy zespół warunków determinujących bezpośrednio funkcjonowanie prasy, które to warunki wynikają z ustanowionych przez instytucje państwowe odpowiednich przepisów prawnych oraz praktyki działania organów administracji państwowej wszystkich szczebli. Zarówno prawo prasowe — dekrety z 1927 i 1938 r. — jak i praktyka postępowania władz świadczą, że w czasach Drugiej Rzeczypospolitej rysowała się wyraźna tendencja do tworzenia systemu prasy kontrolowanej przez państwo.

Dążenia do ujęcia prasy w ramy owego systemu występowały już w okresie rządów sejmowych, choć nie towarzyszyło temu wzmożone ograniczenie i represjonowanie wydawnictw opozycyjnych (z wyjątkiem pism komunistycznych i niektórych ugrupowań mniejszości ukraińskiej i niemieckiej). Kierownicza rola w tej dziedzinie należała do premiera i Wydziału Prasowego PRM oraz Wydziału Prasowego MSZ. Równorzędną i *de facto* niezależną pozycję przejściowo uzyskały najwyższe władze wojskowe, szczególnie instytucje wywiadowcze. Silny wpływ na prasę wywierało wojsko, głównie w sferze inspiracji tematycznej i represji, w czasach gdy Józef Piłsudski sprawował funkcję naczelnika państwa. Bardziej ograniczony zakres miały poczynania resortów skarbu oraz przemysłu i handlu, uczestniczących w organizacji dostaw papieru dla prasy. Natomiast od 1924 r. wzrastać zaczęło znaczenie PAT, która stała się monopolistą w dostarczaniu wydawnictwom płatnych ogłoszeń państwowych, oraz MSW, poprzez tzw. poufny wywiad prasowy bacznie obserwującego postawę polityczną wszystkich pism krajowych, ich personalia i sytuację finansową. Dokładne rozeznanie w tych sprawach dawało możliwość dość skutecznego posługiwania się różnymi zachętami i naciskami wobec prasy. Najaktywniejszą politykę prasową prowadziły pozaparlamentarne gabinety gen. Władysława Sikorskiego i Władysława Grabskiego, organizujące szeroko zakrojone akcje pozyskiwania i popierania wydawnictw (np. tzw. pożyczka papierowa w latach 1922—1923).

Po przewrocie majowym poczynania państwa wobec prasy stanowiły realizację ogólnych ustaleń politycznych podejmowanych przez najwyższe ośrodki dyspozycyjne, stojące ponad formalnymi strukturami władzy administracyjnej. Sprawowanie władzy przez dany obóz polityczny odbywa się w dwóch ząbających się pionach: administracji państwowej oraz prorządowej, masowej partii politycznej (lub kilku partii prorządowych). Grupa kierownicza stanowić może czynnik znajdujący się na szczycie któregoś z tych pionów (wtedy administracja zależna jest od pionu partyjnego lub odwrotnie — pion partyjny od administracji) albo czynnik nadrzędny, usytuowany ponad obu pionami. Obóz piłsudczyków jest przykładem drugiego z wymienionych wariantów. Gdy po zdobyciu władzy przed piłsudczykami stanęła potrzeba zbudowania własnego silnego aparatu propagandy prasowej, służącego jako

narzędzie sprawowania władzy, funkcje centralnego ośrodka dyspozycji i inspiracji w dziedzinie prasy objęła grupa kierownicza obozu.

Po 1926 r. rządzący obóz piłsudczyków swoimi konsekwentnymi posunięciami doprowadził do pełnego wystąpienia podstawowych znamion systemu prasy kontrolowanej. Co więcej, od 1936 r. prawnicze kręgi obozu rządzącego podejmować zaczęły próby stworzenia systemu prasy kierowanej, właściwego dla państw totalitarnych. Funkcjonowanie naczelnych ośrodków dyspozycyjnych państwowej polityki prasowej w czasach pomajowych odznaczało się dwiema najbardziej charakterystycznymi cechami: centralizowaniem decyzji, nawet o bardziej szczegółowym zakresie, na coraz wyższych szczeblach kierownictwa państwa oraz stałym rozszerzaniem wpływów aparatu policyjno-wojskowego. Zjawiska te stanowiły odbicie ogólnej ewolucji ustrojowej Drugiej Rzeczypospolitej ku formom totalitarnym. Nasilającą się po 1936 r. „militaryzację” państwowej akcji prasowo-propagandowej wiązać też chyba należy z zaostrzeniem się sytuacji międzynarodowej i wzrostem zagrożenia niepodległości Polski.

W nowej sytuacji do rangi organów wykonawczych polityki prasowej zredukowane zostały Biura Prasowe PRM i Ministerstwa Skarbu. Znaczna część dawnych zadań b. Wydziału Prasowego PRM przeszła w bezpośrednią gestię premierów oraz PAT. Wszakże szefowie rządów nie decydowali już, tak jak w czasach przedmajowych, całkowicie samodzielnie o generalnej linii polityki prasowej. W dużo większej mierze byli wykonawcami posunięć określonych generalną linią polityki wewnętrznej, przy której wyznaczaniu nie mieli decydującego głosu. Ogólne wskazania w tej materii pochodziły od marszałka Piłsudskiego, a po jego śmierci od sprawującego najwyższą władzę „triumwiratu” Rydz—Mościcki—Beck. Premierzy kształtowali dopiero założenia taktyczne, stanowiące podstawę bieżących rozstrzygnięć szczegółowych. Ich decyzje w tym zakresie też jednak były rezultatem dyskusji w gronie działających na szczytach elity władzy zespołów nieformalnych, jakie pod przewodnictwem premierów opracowywały wykonawczą stronę dyrektyw „czynnika najwyższego”. Wzrastała za to rola PAT, MSW oraz najwyższych władz i instytucji wojskowych. Usprawniona również została praca Wydziału Prasowego MSZ.

W latach 1936—1939 rządowe poczynania w dziedzinie prasy i propagandy podejmowane były z inicjatywy kierownictwa armii, które też czuwało nad stroną wykonawczą tych zakreślonych na szeroką skalę przedsięwzięć. W akcji integrowania i koordynowania propagandy państwowej ważne miejsce zajmowały również wtedy MSW oraz agendy prasowe PRM, ponownie zreorganizowane i wyposażone w większy zakres kompetencji niż w poprzednich latach. Współpracowały one z pionem propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego. Kierowane przez gen. F. Sławoj-Składkowskiego (jako premiera i ministra spraw we-

wewnętrznych), w zakresie polityki prasowej realizowały koncepcje prawicowego odłamu sanacji, z marszałkiem Rydzem-Śmigłym na czele. Z tych to właśnie sfer wychodziły projekty powołania Centralnego Urzędu Planowania i Propagandy czy Ministerstwa Propagandy, Prasy i Radia — instytucji mających roztoczyć ścisły nadzór państwowy nad wszystkimi krajowymi środkami przekazu masowego.

Pod koniec dwudziestolecia międzywojennego na krajowym rynku prasowym widoczna już była wyraźnie absolutna przewaga ilościowa prasy prorządowej. Poza akcją popierania i rozwijania kompleksu państwowej propagandy prasowej przyczyniły się do tego warunki wielkiego kryzysu gospodarczego. Nasilone działania represyjne, połączone z kryzysowymi trudnościami ekonomiczno-technicznymi, dotkliwie odczuwanymi przez wydawnictwa, doprowadziły do upadku znacznej części pism opozycyjnych, zwłaszcza orientacji lewicowej. Pod koniec 1929 r. pisma prorządowe koncentrowały prawdopodobnie nieco ponad połowę nakładu jednorazowego krajowej prasy politycznej w języku polskim; jedynie w województwach poznańskim, pomorskim i kieleckim występowała jeszcze wyraźna przewaga prasy opozycyjnej, a w województwach śląskim i lubelskim istniał stan względnej równowagi. Natomiast w 1938 r. na prasę prorządową przypadało już w przybliżeniu ok. $\frac{2}{3}$ nakładu jednorazowego, a jej przewaga nad prasą opozycyjną widoczna była wszędzie z wyjątkiem województwa pomorskiego. Szczególną rolę odgrywały w prasie prorządowej wysokonakładowe dzienniki posiadające rozbudowaną sieć mutacji terenowych, np. warszawski „Ekspress Poranny”, łódzkie „Echo” i „Express Ilustrowany” czy to-ruński „Dzień Pomorski”.

Zamierzenia grupy rządzącej oraz działania będące próbą ich realizacji napotykają z reguły większy lub mniejszy opór części sił społecznych, tym mocniejszy, im większe są możliwości przejawiania go poprzez formy zorganizowane. W systemach wielopartyjnych, jak np. w Drugiej Rzeczypospolitej, tworzy się więc skomplikowana i wewnętrznie zróżnicowana mapa komunikowania społecznego, której kontury wyznaczają aktualna sytuacja wewnątrzpolityczna i układ stosunków międzypartyjnych, a także ukształtowane przez poszczególne stronnictwa formy organizacyjne, język i treść propagandy. Zaostrzająca się walka partyjna, a po 1926 r. przede wszystkim konflikt między obozem rządzącym a opozycją, prowadzi w konsekwencji do pogłębienia się podziałów o charakterze politycznym w czasopiśmiennictwie, do objęcia nimi coraz większej liczby wydawnictw istniejących na rynku czytelnictwa.

W ciągu 20 lat Polski międzywojennej występował co prawda proces uzyskiwania statystycznej przewagi w wysokości globalnych nakładów przez pisma tzw. apolityczne nad organami partyjnymi, lecz proste konstatacje wynikające z tego faktu mogą być pozorne i złudne. Prasie wielkonakładowej nie udało się utrzymać po przewrocie majo-

wym — mimo podejmowanych prób i mimo chwilowych sukcesów — neutralności w sprawach politycznych. Paradoks polegał na tym, że bujny rozwój prasy apolitycznej w Drugiej Rzeczypospolitej współbrzmiał z jednoczesnym jej upolitycznianiem. Wymienić tu można np. pozyskane przez piśsudczyków dzienniki „Ilustrowany Kurier Codzienny” z Krakowa, warszawskie „Ekspress Poranny” i „Kurier Poranny”, łódzkie „Echo”.

Związki prasy z partiami i grupami politycznymi były w Polsce międzywojennej często dość nieprecyzyjne i enigmatyczne. Wyróżnić można następujące zależności:

— organy oficjalne, np. „Robotnik” Polskiej Partii Socjalistycznej, „Gazeta Warszawska” Narodowej Demokracji itd.;

— pisma faktycznie znajdujące się w dyspozycji lub pod kontrolą instytucji partyjnych, lecz formalnie występujące pod szyldem niezależności, np. „Rzeczpospolita” redagowana przez Stanisława Strońskiego;

— pisma organizacji społecznych pozostających w stosunku do partii w sytuacji instytucjonalnej dyspozycji czy bezpośredniej kontroli, np. „Morze” Ligi Morskiej i Kolonialnej;

— pisma uzależnione od ludzi lub grup osób należących do partii, ale nie będące pod bezpośrednią kontrolą jej ogniw organizacyjnych (np. organy frakcji wewnątrzpartyjnych). Przykładem tej zależności były np. związane z Narodową Demokracją wydawnictwa Tadeusza Kobyłańskiego („ABC”, „Goniec Warszawski”, „Wieczór Warszawski”);

— pisma uzależnione od osób lub grup do partii formalnie nie należących, lecz popierających jej program i działalność („sympatycy” partii), np. „Kurier Warszawski” wspierający przez wiele lat politykę Narodowej Demokracji, a później Frontu Morges.

Obraz układu wzajemnych zależności komplikuje się znacznie na skutek występowania wielu odmienności różniących struktury partyjne i „sposoby działania” stronnictw Polski międzywojennej. Co za tym idzie, relacje istniejące między prasą a partiami rodziły dużo sytuacji szczególnych, nie poddających się prostym klasyfikacjom.

Istotne pozostaje więc pytanie, czy i w jaki sposób prasa odzwierciedlała polaryzację polityczną i ideową całego życia społeczno-politycznego? Wiąże się z tym ściśle zagadnienie funkcjonowania aparatu propagandy prasowej poszczególnych obozów i partii politycznych. Pojęciem „aparat propagandowy” obejmujemy zespół ośrodków dyspozycyjnych i programowych oraz związanych z nimi instytucji przekazu, działający na rzecz realizacji określonego interesu grupowego poprzez rozpowszechnianie świadomie dobranych, konkretnie ukierunkowanych i perswazyjnie artykułowanych informacji, idei, wartości i wzorców postępowania. Aparat ten analizować można w następujących układach zróżnicowania: struktury wewnętrznej ośrodków dyspozycyjnych i programowych oraz ich umiejscowienia w życiu publicznym, rozmieszcze-

nia terytorialnego poszczególnych ośrodków i instytucji, charakteru powiązania instytucji przekazu z ośrodkami dyspozycyjnymi, techniki nadawania i rozpowszechniania przekazów, częstotliwości przekazów, specjalizacji tematycznej instytucji przekazu, środowiska odbiorców, formy wypowiedzi i perswazji propagandowej. W refleksjach nad „aparatami prasowymi” poszczególnych obozów i partii zastanowić się warto zwłaszcza nad ich cechami wspólnymi i typowymi oraz różnicami, wskazującymi na specyfikę prasy danego ugrupowania.

Tutaj poprzestańmy na stwierdzeniach, iż do 1926 r. w Polsce międzywojennej aparat propagandowy działający w ramach partii nabierał charakteru państwowego w momencie wejścia partii do gabinetu rządzącego. Gabinety pozaparlamentarne starały się tworzyć własne aparaty propagandy. Ukazuje to najlepiej tzw. pożyczka papierowa w 1922 r. i podjęty na jej podstawie przez gen. W. Sikorskiego wielki plan stworzenia kompleksu prasy prorządowej.

Po przewrocie majowym repliką państwowego aparatu propagandy prasowej stały się poszczególne opozycyjne „aparaty partyjne”, w wielu wypadkach konstruowane na podobnych zasadach jak aparat prorządowy. Tendencje te były widoczne zwłaszcza w przypadku Narodowej Demokracji (już od 1926 r., gdy obóz ten zaczął rozbudowę swojej prasy na prowincji) i PPS po 1934 r. Ale zarówno rządzącemu obozowi piłsudczyków, jak też innym ugrupowaniom politycznym nie udało się nigdy stworzyć ściśle scentralizowanego aparatu propagandy złożonego z wydawnictw stających „na baczność” na każdą dyspozycję z centrali.

W Drugiej Rzeczypospolitej spletało się ze sobą wiele różnorodnych pierwiastków we wszystkich sferach życia publicznego. Wielonurtowość ta występowała tak w polityce, jak i w kulturze oraz w przekroju społeczno-narodowościowym. Prasa tego okresu była bardzo klarownym odbiciem owego pluralizmu, a jednocześnie stanowiła jego integralny element. Aparaty propagandy prasowej poszczególnych ugrupowań politycznych budowane były z myślą o dostosowaniu ich do tej sytuacji społeczno-kulturowej. Wiele partii próbowało kształtować model swojej prasy w ten sposób, ażeby objąć jej oddziaływaniem zarówno swoją podstawową klientelę społeczną, jak i stwarzać możliwości przemawiania do pozostałych sektorów opinii publicznej. Tej dyrektywie modelowej podporządkowana była stylizacja wypowiedzi prasowych w poszczególnych wydawnictwach, specjalizacja tematyczna pism, częstotliwość ich ukazywania się i decentralizacja terytorialna. Istniały jednakże ugrupowania, które nie dysponowały wieloma pismami, zróżnicowanymi częstotliwością wydawania oraz tematyką, poziomem wypowiedzi itd. (np. PSL Wyzwolenie), aczkolwiek wszystkie (nawet najmniejsze stronnictwa) próbowały wydawać własne organy prasowe, uznając to za podstawowe i trwałe świadectwo aktywności politycznej. Aktywność ta sprowadzała się zresztą niekiedy wyłącznie do utrzymywania pisma,

czego przykładem była działalność stronnictw konserwatywnych w latach poprzedzających przewrót majowy.

Aparaty propagandowe poszczególnych partii politycznych starały się jednak nie tylko dostosować do istniejącej rzeczywistości społeczno-kulturowej, ale również, a może przede wszystkim, próbowały formować ją zgodnie ze swoimi ideami i programami działania. Odmienności ideologii i programów były więc podstawowym czynnikiem różnicującym strukturę i funkcjonowanie partyjnych aparatów propagandowych.

Prasa, która istniała jako „prosta”, bezpośrednia relacja między społeczeństwem a zjawiskami w świecie walki i działalności politycznej, spełniała też inne, wielce ważne funkcje kulturotwórcze (także w obszarze kultury politycznej), ekonomiczne, oświatowe, specjalistyczne itd. Owe funkcje były bardzo istotne dla życia państwowego, a dla interesów partii oczywiście nieobojętne. Wszelkie wypowiedzi w tym zakresie możliwe są obecnie tylko na poziomie szacunków i hipotez.

Partie poprzez swoją działalność prasową powoływały jak gdyby do życia zróżnicowane i pozostające w stanie wzajemnej konfrontacji wielkie odłamy społeczne. Stan ten miał wszakże miejsce w ramach organizacji wyższego szczebla, nakierowanej na integrację owych konfliktowych czynników w ramach państwa. Prasa Drugiej Rzeczypospolitej była odbiciem dialektyki procesów społecznych, w których dążenia dezintegracyjne przełamywały się z tendencjami integracyjnymi poszukującymi tego, co wspólne dla wszystkich obywateli państwa, co wyższe ponad wszelkie odmienności.